

Agnieszka Osiecka, Bossa Nova Do Poduszki

Przypłynęła z wielkich rzek
bossa nova - szabada,
czyste serce ma jak śnieg,
choć mówią o niej tu inaczej,
na śniadanie cukier je,
nocą pije biały dzin,
a nad ranem gdy ja śpię
cichutko z zimna drży i płacze:
Wezmę cię do łóżka
nie płacz już głuptasie,
patrz, tu jest poduszka
i dla ciebie jasiek,
wybacz, że nago śpię..
Ogrzej się na płatkach
szmatkach i różyczkach
tu, gdzie sny są moje
będzie i muzyczka -
wybacz, że nago śpię...
Migdałowy zapach twój
w moje włosy wplątał sen,
widzę znów motyli rój
i kwitnie, kwitnie len w dolinie.
Kupię ci żywego lwa
byś jak w domu miała tu
posłuchajmy, co tak gra
i żali się nam jak dziewczyna.
Wezmę cię do łóżka,
nie płacz już głuptasie
patrz, tu jest poduszka
i dla ciebie jasiek,
wybacz, że nago śpię..
Ogrzej się na płatkach
szmatkach i różyczkach
tu, gdzie sny są moje
będzie i muzyczka -
wybacz, że nago śpię.
Na zielonym stole
stoi pełna szklanka,
czyś ty mi piosenka,
czyś ty mi kochanka,
wybacz, że nago śpię..
Noce niedośnione
oczy nieprzytomne,
tańczy panna młoda,
życia nam nie szkoda,
wybacz, że nago śpię.
Zapłakałaś dziś przez sen
i wołałaś... Nie, nie mnie.
Arcysmutny to był tren
i nie wiem, czy to źle - czy pięknie...
Zapamiętam dotyk twój
i sukienki z czarnych róż,
a ty mnie się trochę bój
i nie myśl, że mi serce pęknie...
Sama idź do łóżka,
nie płacz już głuptasie
patrz, tu jest poduszka
i samotny jasiek.
wybacz, że sama śpię...
Ogrzej się na płatkach
szmatkach i różyczkach
tam, gdzie sny są moje
nie śpi już muzyczka,
wybacz, że sama śpię..

Na zielonym stole
stoi pełna szklanka,
czyś ty mi piosenka,
czyś ty mi kochanka -
wybacz, że zbudzę się...
Noce nie dośnione,
oczy nieprzytomne,
mija w rzece woda,
mija bossa nova -
wybacz, że sama śpię...